



Wieczorem
do modlitw moich zwyczajnych
dodałem serdeczne modły dziękczynne
za dzień tak szczęśliwie spędzony,
w którym mi Bóg tyle miłosierdzia
i swej cudownej Opatrzności okazał.
O Boże! Jakże serce moje przepelnione jest pociechą!
Nie daj, abym się przeto czuł już bezpiecznym,
bo właśnie mogłoby nas prędkie zasmucenie spotkać.
Owszem, jak w każdym smutku
pokrzepiasz mnie nadzieją bliskiej pociechy,
tak w dniu pociechy uzbrój mnie gotowością
na wszelkie przygody,
abym zawsze z wolą Twoją świętą zgadzać się umiał.